

Niestety kolejny gracz defensywy z problemami fizycznymi - tym razem Marash Kumbulla. Były gracz Verony przeszedł badania, które wykluczyły kontuzje, potwierdzając "tylko" problem mięśniowy, który zmusi go do oceny z dnia na dzień. Innymi słowy, prawdopodobnie nie zagra w Genoi, chyba że szybko wróci do zdrowia. Obrońca zszedł z boiska po nieco ponad kwadransie w meczu Albanii z Anglią Abrahama, przy wyniku 1-0 dla Trzech Lwów (skończyło się 5-0 i przypieczętowało pożegnanie z marzeniami o chwale dla drużyny Reja). Natychmiast został wykluczony z następnego meczu reprezentacji i wrócił do Włoch, gdzie przeszedł kolejne badania, po których odetchnął z ulgą: nie ma poważniejszych problemów niż naciągnięcie mięśnia.

Hipoteza o potwierdzeniu trzyosobowej linii defensywnej zostaje więc raczej zduszona w zarodku. Smalling jest na drodze do powrotu do zdrowia, ale jego powtarzające się przestoje oznaczają, że należy zachować ostrożność. Nawet jeśli wróciłby na listę zawodników (na której nie ma go od 3 października, czyli od dnia domowego meczu z Empoli), ryzykowne wydaje się oczekiwanie, że rozpocznie spotkanie na Marassi. Bardziej prawdopodobne jest stopniowe wprowadzanie, również dlatego, że po długim postoju nie będzie w stanie zagrać 90 minut. Po raz kolejny Mourinho będzie musiał polegać na wyjściowej parze środkowych obrońców - Ibanezie i Mancinim. I o ile Cristante na środku obrony to wciąż realna opcja, to prawdą jest również, że The Special One nie znalazł jeszcze solidnej alternatywy w środku pola.

Diawara i Villar wielokrotnie zawodzili, Darboe jest zbyt niedojrzały i waha się pomiędzy wzlotami i upadkami. Jakby tego było mało, w pakiecie defensywnym wybór jest jeszcze bardziej ograniczony ze względu na stan obu lewych obrońców. Z Viñą i Calafiorim wciąż w boksie. Rozwiązaniem może być wystawienie młodzieńca z Primavera na lewy pas (może to być Tripi) lub przesunięcia Ibaneza do boku. Ale w drugim przypadku zawsze istniałaby konieczność obniżenia Cristante, nawet przy czteroosobowym składzie. Ponadto, nie mając żadnych dostępnych zmian. Powrót Smallinga ma w tym sensie fundamentalne znaczenie. Dlatego też ławka w wczorajszym meczu dla dwóch piłkarzy Romy w składzie Azzurri nie do końca wydaje się być złą wiadomością w obecnej sytuacji. Przynajmniej z perspektywy Giallorossich.

Autor: Burdisso